

Nazwisko **BIEN**

Imiona **WACŁAW WIKTOR** Pseudonim

Z domu

Data urodzenia **10-09-1928** Miejscowość, kraj **Okradzionów, Polska**

Data śmierci **29-10-2007** Miejscowość, kraj **Cheratte-Hauteurs, Belgia**

Lat życia

Adres cmentarza **Cheratte-Hauteurs**

Źródła: **Wolne Stow. Organizacji Polskich w Belgii" nr. 74/2008**

Cheratte-Hauteurs, le 29 octobre 2007.

Madame Sophie OPALACH,
son épouse ;
Monsieur et Madame Jean et Aline DULAK-BIEN,
sa fille et son beau-fils ;
Thomas et Sarah DULAK,
ses petits-enfants ;
Monsieur et Madame Joseph et Sonia BIERNACKI-BIEN,
sa sœur et son beau-frère ;

ont la grande tristesse de vous faire part du décès, survenu à
Cheratte-Hauteurs, le 29 octobre 2007, de

Monsieur Wacław-Wiktor BIEN

né à Okradzionów (Pologne), le 10 septembre 1928.

La cérémonie religieuse sera célébrée en l'église Saint-Joseph à Cheratte-Hauteurs, le

VENDREDI 2 NOVEMBRE 2007, à 10 heures 30.

Elle sera suivie de l'inhumation au cimetière de Cheratte-Hauteurs.

12 maja b.r. otrzymałam od p. Mieczysława Dulaka list, w którym pisze, że do listy osób ważnych dla naszej polskiej społeczności osiadłej w Belgii, które odeszły od nas i o których jest mowa w poprzednim numerze „Wolnego Słowa” byłoby wielkim brakiem nie wspomnieć o odejściu względnie jeszcze młodego działacza z tej chyba najstarszej emigracji osiadłej w Belgii (1929 rok).

Wacław Bien jako małe dziecko przyjechał do Belgii z rodzicami i siostrą starszą o 2 lata. Jego ojciec podjął pracę w kopalni w Eisdennmijnen w Limburgit, gdzie również zaangażował się do pracy polonijnej

Po ukończeniu prowincjonalnej szkoły podstawowej Wacław Bien podjął naukę w szkole technicznej, po której ukończeniu został przyjęty jako technik, specjalista do nadzoru i reperacji dożarek i zamrażarek przemysłowych w dziedzinie przemysłu mleczarskiego. Dodatkowo ojciec zapisał go do szkoły muzycznej na kurs gry na akordeonie klawiszowym. Wacek miał wyjątkowo wspaniałe słuch. Jako młody chłopak zaczął grywać na zabawach i balach polskich. Wystarczyło mu zanucić jakąś melodię- z miejsca ją łapał i grał.

Zaraz w okresie powojennym rodzice zdecydowali przeprowadzić się z Eisdennmijnen do okręgu Liege do osiedla Cheratte-Hauteur, Jego zdolności muzyczne zostały zauważone przez duszpasterzy w środowiskach polskich. Coraz częściej angażowali Wacka do grania i śpiewania podczas niedzielnych mszy polskich i prowadzenia chórów kościelnych. Pierwszym księdzem był ciągle jeszcze wspominany ksiądz Alfons Stopa..

Do ostatniej chwili, tak długo jak żył Wacek grywał, prowadził śpiew podczas polskich mszy niedzielnych, odprawianych przez księży Kazimierza Szymurskiego i Stanisława Hellera. Do jego działalności muzycznej trzeba dodać, że Wacek był instruktorem harcerskim w stopniu podharcemistrza, Jako taki przez kilka lat prowadził drużynę harcerską w Eisdennmijnen.

Przez wiele lat również pomagał w prowadzeniu wakacji letnich dla emerytów. których zorganizował jako Krąg Starszoharcerski w Ośrodku Polskiej Macierzy Szkolnej w Comblain-la-Tour.

Kto by nie pamiętał jeszcze dziś. przedobiadowych koncertów Wacka, kiedy czekając na obiad, który gotowały jego żona Zosia i Kazia Stefanska śpiewane piosenki ludowe i

Madame Sophie OPALACH,

son épouse ;

Monsieur et Madame Jean et Aline DULAK-BIEN,

sa fille et son beau-fils ;

Thomas et Sarah DULAK,

ses petits-enfants ;

Monsieur et Madame Joseph et Sonia BIERNACKI-BIEN,

sa sœur et son beau-frère ;

ont la grande tristesse de vous faire part du décès, survenu à
Cheratte-Hauteurs, le 29 octobre 2007, de

Monsieur Wacław-Wiktor BIEN

né à Okradzionów (Pologne), le 10 septembre 1928.

La cérémonie religieuse sera célébrée en l'église Saint-Joseph à Cheratte-Hauteurs, le

VENDREDI 2 NOVEMBRE 2007, à 10 heures 30.

Elle sera suivie de l'inhumation au cimetière de Cheratte-Hauteurs.

12 maja b.r. otrzymałam od p. Mieczysława Dulaka list, w którym pisze, że do listy osób ważnych dla naszej polskiej społeczności osiadłej w Belgii, które odeszły od nas i o których jest mowa w poprzednim numerze „Wolnego Słowa” byłoby wielkim brakiem nie wspomnieć o odejściu względnie jeszcze młodego działacza z tej chyba najstarszej emigracji osiadłej w Belgii (1929 rok).

Wacław Bien jako małe dziecko przyjechał do Belgii z rodzicami i siostrą starszą o 2 lata. Jego ojciec podjął pracę w kopalni w Eisdenmijnen w Limburgit, gdzie również zaangażował się do pracy polonijnej

Po ukończeniu prowincjalnej szkoły podstawowej Wacław Bien podjął naukę w szkole technicznej, po której ukończeniu został przyjęty jako technik, specjalista do nadzoru i reperacji dożarek i zamrażarek przemysłowych w dziedzinie przemysłu mleczarskiego. Dodatkowo ojciec zapisał go do szkoły muzycznej na kurs gry na akordeonie klawiszowym. Wacek miał wyjątkowo wspaniały słuch. Jako młody chłopak zaczął grywać na zabawach i balach polskich. Wystarczyło mu zanucić jakąś melodię- z miejsca ją łapał i grał.

Zaraz w okresie powojennym rodzice zdecydowali przeprowadzić się z Eisdenmijnen do okręgu Liege do osiedla Cheratte-Hauteur, Jego zdolności muzyczne zostały zauważone przez duszpasterzy w środowiskach polskich. Coraz częściej angażowali Wacka do grania i śpiewania podczas niedzielnych mszy polskich i prowadzenia chórów kościelnych.

Pierwszym księdzem był ciągle jeszcze wspominany ksiądz Alfons Stopa..

Do ostatniej chwili, tak długo jak żył Wacek grywał, prowadził śpiew podczas polskich mszy niedzielnych, odprawianych przez księży Kazimierza Szymurskiego i Stanisława Hellera.

Do jego działalności muzycznej trzeba dodać, że Wacek był instruktorem harcerskim w stopniu podharcemistrza, Jako taki przez kilka lat prowadził drużynę harcerską w Eisdenmijnen.

Przez wiele lat również pomagał w prowadzeniu wakacji letnich dla emerytów. których zorganizował jako Krąg Starszoharcerski w Ośrodku Polskiej Macierzy Szkolnej w Comblain-la-Tour.

Kto by nie pamiętał jeszcze dziś. przedobiadowych koncertów Wacka, kiedy czekając na obiad, który gotowały jego żona Zosia i Kazia Stefanska śpiewane piosenki ludowe i